

INTENCJE MSZALNE

28.XI Poniedziałek	7 ⁰⁰	1/W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (23 gr) 2 W int. Ś.P. Kazimierza MATULKI
Wtorek 29. XI	7 ⁰⁰	1/W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (24 gr) 2/ W int. Ś.P. Zdzisława CIEPLIŃSKIEGO
30.XI Środa	7 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (25 gr)
	17 ⁰⁰	O nawrócenie Rosji, pokój na Ukrainie, Polsce i na świecie, Za kuszonych myślami samobójczymi, w int. Ojczyzny, , w int. osób sprzątających nasz kościół i ich rodzin, W int. kobiet kuszonych myślami o aborcji,
1.XII Czwartek	7 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (26 gr)
2.XII Piątek	7 ⁰⁰	ZA PARAFIAN
	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (27 gr)
3.XII Sobota	7 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (28 gr)
	18 ⁰⁰	W i nt. Ś.P. Władysława CIENSKOWSKIEGO
2 NIEDZIELA ADWENTU - 4 GRUDNIA 2022		
8 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Piotra OTULAKA w 1 rocz. śm., Andrzeja i Kamili	
9 ³⁰	W int. Ś.P. + Mariana BOROWSKIEGO , c.r. BOROWSKICH i ZYCHÓW	
11 ³⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja i Bogumiły, Jana i Zofii WIEWIÓRÓW	
16 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Mariana BOROWSKIEGO , c.r. BOROWSKICH i ZYCHÓW	
18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (29 gr)	

Ś † P

Zmarł ks. **Kanonik Józef Jędrzejewski** (l. 74) – w kapłaństwie 47 lat. Pełnił różne funkcje w naszej archidiecezji. Ostatnie lata był kapelanem szpitala w Grójcu. Od wakacji przeszedł na emeryturę i zamieszkał w domu dla księży seniorów w Otwocku. Według wstępnych ustaleń pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 12⁰⁰. *Wieczny odpoczynek...*

ROBATY

7 rano PRZYJDŹ!!!



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

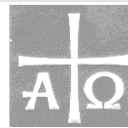
Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

1 NIEDZIELA ADWENTU

(rok „A”)

27 listopada

504'22

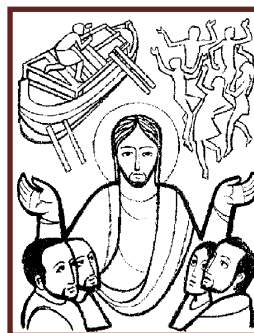


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 2,1-5* Ps 122 * Czytanie II: Rz 13,11-14.

Ewangelia: Mt 24,37-44

Jezus powiedział do swoich uczniów: A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawały aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.



Oto słowo Pańskie

PILNUJ SIEBIE – BĘDZIESZ W NIEBIE

Dobiega końca listopad, czas szczególnej modlitwy za zmarłych. Uświadamiamy sobie, że to życie przemija, że dla naszych zmarłych skończył się adwent przygotowania na spotkanie z Panem. Z tego miejsca wchodzimy w Adwent liturgiczny, który chcemy przeżywać nie tylko w perspektywie zbliżających się świąt, ale także w odniesieniu do ostatecznego spotkania z przychodzącym Zbawicielem. Tak głęboko o duchowości Adwentu mówił św. Jan Paweł II : „Każdy z nas wie, że nasza egzystencja ziemską prowadzi ku śmierci, dojdzie w ten sposób pewnego dnia do swego kresu. Świat widzialny, ze wszystkimi dobrami i bogactwami, jakie kryje w sobie, w końcu nie jest zdolny dać nam nic innego jak śmierć: kres życia. Ta prawda, chociaż jest przypomniana także w dzisiejszej liturgii, w pierwszą Niedzielę Adwentu, nie jest jednak prawdą swoistą głoszoną w tym

dniu świątecznym i w całym okresie Adwentu. Nie jest ona główną myślą Ewangelii. Jaka jest zatem myśl główna? Myśl główna Ewangelii, to nie „odejście”, „nieobecność”, lecz „przyjście” i „obecność”, nie „śmierć”, lecz „życie”. Ewangelia jest Dobrą Nowiną, ponieważ głosi prawdę o życiu w kontekście śmierci. Przyjście Syna Człowieczego jest początkiem tego Życia. O tym początku mówi nam właśnie Adwent, który odpowiada na pytanie: jak powinien żyć człowiek na świecie z perspektywą śmierci? Człowiek, któremu w mgnieniu oka może być życie zabrane, jak powinien żyć na tym świecie, aby spotkać się z Synem Człowieczym, którego przyjście jest początkiem nowego Życia, życia mocniejszego od śmierci?” (30 listopada 1980)

Pamiętam, że na lekcji religii prowadzonej przez naszego księdza katechetę padała często z jego ust sentencja: „Pilnuj siebie, będziesz w niebie”. W ten sposób reagował na różnego rodzaju skargi dotyczące zachowania innych. Przypomina mi się to powiedzenie na progu kolejnego adwentu, gdy Pan Jezus mówi o końcu świata i wzywa nas do wzmożonej czujności: „uważajcie na siebie”. Zawarta jest tu odwieczna prawda życia duchowego, że przemianę świata zaczynamy zawsze od siebie. Dlatego spróbujmy zatrzymać się, by nie zmarnować tego świętego czasu, który w świecie komercji jest pomijany. Po dniu Zadusznym natychmiast pojawiły się w przestrzeni publicznej gadzety bożonarodzeniowe: choinki, bombki, Mikołaje, kolędy. Ostatnio słyszałem w radio reklamę jednego ze sklepów internetowych, gdy starsza kobieta śpiewała na melodię kolędy „wśród nocnej

ciszy” tekst nawołujący do niezwłocznego zrobienia zakupów. Nawet nie chodzi tu o ranienie uczuć religijnych. Bardziej przeraża niski poziom i bezguście tego typu zabiegów. Adwent to czas nadziei. Pan Jezus mówi: „Podnieście głowy i nabierzcie ducha”. Można powiedzieć, że to zdanie streszcza duchowość Tej, która nam na drogach Adwentu przewodzi. Oto Matka Najświętsza podniosła głowę i została napełniona Duchem. Powiedziała Bogu „Tak” i ruszyła w drogę, na którą zaprosił Ją Dawca Życia. Przez dziewięć miesięcy, jak każda matka oczekująca narodzin dziecka, Maryja jest „przy nadziei”. Chociaż okoliczności wcale nie stają się łatwiejsze. Wręcz przeciwnie. Maryja ma świadomość, że jest w sytuacji, która z punktu widzenia prawa – skazuje Ją na śmierć. A jednak, podnosi głowę i nabiera ducha, żyje nadzieją, która nie z tego świata pochodzi. Jest Matką Życia, które nie zna końca.

Ktoś może powiedzieć, że Kościół, w swym nauczaniu wciąż straszy śmiercią, piekłem i szatanem. Jeżeli uczymy się wspinaczki wysokogórskiej, wytrawny przewodnik, doświadczony alpinista, zwraca uwagę na zagrożenia, które pojawiają się podczas wyprawy. Jego intencją nie jest straszenie młodych adeptów alpinizmu, lecz wychowanie dojrzałych i odpowiedzialnych ludzi gór. Często słyszymy zdanie: „Trzeba mieć szacunek do gór. Nie można być naiwnym, pysznym i nieodpowiedzialnym zapaleńcem, któremu się wydaje, że zawsze będzie łatwo i przyjemnie. Literatura górską w dużej części poświęcona jest wypadkom, często tragicznym w swych skutkach. Opis i analiza poszczególnych wydarzeń pomaga w przewidywaniu zagrożeń i uniknięciu podobnych wydarzeń. Możemy powiedzieć, że Biblia, to swoisty przewodnik wspinaczki wysokogórskiej na stromych i ekstremalnych

drogach życia duchowego. Pan Jezus – nasz Mistrz, Nauczyciel i Przewodnik przywołuje w dzisiejszej Ewangelii wydarzenie z prehistorii biblijnej, gdy miała miejsce wielka katastrofa za czasów Noego. Zdeprawowani ludzie nie chcieli uwierzyć, że idą drogą zagłady, że zmierzają ku przepaści. Gdy Noe budował arkę, nie uwierzyli w ten widzialny znak zbliżającej się klęski. Nie podjęli wezwania do nawrócenia, czyli zawrócenia z drogi grzechu i kłamstwa. Chcieli się bawić i żyć tak jakby Bóg nie istniał. Zupełnie inaczej zachowali się ludzie w Niniwie, do której został posłany prorok Jonasz. Przyjęli w pokorze słowa napomnienia i przestrogi. Zerwali z grzechem, podjęli pokutę i prosili Boga o miłosierdzie. Bóg nie zesłał kary na to zepsute miasto, które przyjęło Jonasza jako przewodnika na drogach życia duchowego.

Życie duchowe nie jest magią. Podobnie jak wspinaczka wysokogórską. Nikt przypadkowo nie zdobywa korony Himalajów. Potrzebna jest praca, trud i ofiara. Potrzebna jest mądrość i doświadczenie. A nade wszystko – jak mówią mistrzowie – potrzebna jest pokora i czujność, bo każdy krok w górach albo zbliża do celu, albo definitywnie od niego oddala. „Uważajcie na siebie, czuwajcie i módlcie się!” Przed nami droga Adwentu. Czy chcę podjąć trud wędrówki? Czy pragnę coś zmienić, uporządkować, oczyścić i pogłębić w moim życiu? Roraty, rekolekcje, osobista modlitwa, czyny miłosierdzia, wyrzeczenia – tyle możliwości. Nabierzmy ducha, podnieśmy głowy, by iść z nadzieją po drogach Adwentu na spotkanie z Tym, Który jest, Który był i Który przychodzi.

x. Proboszcz

PRZEMIJA POSTAĆ TEGO ŚWIATA

Skoro świat nienawidzi chrześcijanina, czemu miłujesz tego, kto cię nienawidzi, a nie idziesz raczej za Chrystusem, który umiłował cię i odkupił? Święty Jan w swoim liście wzywa nas i zachęca, abyśmy nie miłowali świata idąc za pragnieniami ciała. "Nie miłujcie - rzecz - świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca; wszystko, co jest na świecie, jest pożądliwością ciała, pożądliwością oczu i pychą świata. Świat zaś przemija i jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, trwa na wieki". Bracia umiłowani! Bądźmy gotowi czynić wolę Boga z pogodnym sercem, wiarą niewzruszoną, wytrwałą cnotą. Wyzuci z lęku przed śmiercią, rozmyślajmy o nieśmiertelności, która potem nastąpi. W ten sposób pokażemy, że to, w co wierzymy, istnieje naprawdę. Trzeba nam, bracia umiłowani, wiedzieć i często rozważać, że wyrzekliśmy się świata, że przebywamy tutaj chwilowo jako pielgrzymi i goście. Przyjmijmy z radością ów dzień, który każdemu wyznaczy trwałe mieszkanie, wyrwie nas ze świata, wyzwoli z jego więzów oraz przekaże królestwu i szczęściu wiecznemu. Jakież wędrowiec nie chciałby powrócić do ojczyzny? Naszą ojczyzną jest niebo. Czeka tam na nas wielka rzesza tych, których miłujemy: rodzice, rodzeństwo, dzieci; oczekują nas pewni zbawienia, a jedynie zatroskani o nasze. Jakże wielką będzie wspólna radość dla nich i dla nas spotkać się i wzajemnie powitać! Jakżeż to wielkie szczęście w królestwie niebieskim nie obawiać się więcej śmierci, jakże doskonale i nieustanne szczęście, żyć na wieki!

(Św. Cyprian, Godz. Czyt. Piątek 34 Tydz. Zw.)